

## PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne, ceny towarów

### Ceny towarów w przedwojennym Chełmie

Za grosz to nic nie można było prawie kupić, pióro do pisania, ale, powiedzmy w sezonie letnim za siedem groszy można było kupić dwa jajka, w okresie maj – lipiec, bo w okresie zimowym jedyne ceny, jakie były ruchome, to te spożywcze, to były jajka i mleko – od trzech, pięciu, sześciu groszy za sztukę do piętnastu dochodziło przed Bożym Narodzeniem za jajko. Za pięć groszy można było kupić bułeczkę, kajzerka się nazywała, z austriacka. Za piętnaście groszy chyba można było kupić dziesięć deko kieszki kaszanej. Za dziesięć groszy można było kupić zeszyt, za dziewięć, dziesięć groszy kałamarz atramentu, bo się pisało atramentem. Książka, podręcznik, bo trzeba było kupować, to kosztował podręcznik szkolny osiemdziesiąt groszy, siedemdziesiąt groszy, złotówkę, złoty dziesięć, to zależało [od tego], jaka książka, jakie wydawnictwo.

Ja z przedwojennych czasów nie pamiętam, bo nigdy nie jeździłem [dorożką], jak jechałem, to z tyłu tam i batem dostałem, wiem, co słyszałem, że przejazd dorożką z centrum miasta na dworzec kolejowy kosztował osiemdziesiąt chyba groszy. Chleb kosztował czterdzieści – różne gatunki [były] – trzydzieści pięć, czterdzieści do pięćdziesięciu groszy za dwa kilogramy.

Data i miejsce nagrania	2009-05-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"